



Gródek, 8 lipca 2020 r.

**Stowarzyszenie na rzecz Praworządności w Szkołach**

**„Stowarzyszenie Umarłych Statutów”**

kontakt@umarlestatuty.pl

KRS: 0000830651

## STANOWISKO

### Stowarzyszenia Umarłych Statutów

ws. prezydenckiego projektu ustawy

z dnia 3 lipca 2020 r. o zmianie ustawy Prawo oświatowe

**Stowarzyszenie na rzecz Praworządności w Szkołach „Stowarzyszenie Umarłych Statutów”, zgodnie z § 7 pkt g statutu Stowarzyszenia, przedstawia stanowisko ws. prezydenckiego projektu ustawy, który został złożony na ręce Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 lipca 2020 roku.**

Stoimy na stanowisku, że proponowany projekt ustawy stanowiłby ograniczenie i utrudnienie w urozmaicaniu nauczania odbywającego się w szkołach. Zajęcia prowadzone w szkołach przez różnego rodzaju organizacje pozarządowe, wpływają na poszerzanie treści oraz sposobów przekazywania wiedzy i umiejętności uczniom. Różnią się one zarówno tematyką (rozwijają zainteresowania uczniów, pobudzają ich do aktywności i ciekawości świata, a także prezentują tematy, na które nie raz brakuje czasu w planach lekcji), jak i prezentacją danego zagadnienia — wiele podmiotów nastawiających się na przeprowadzenie zajęć skierowanych do młodych ludzi decyduje się na odejście od typowych dla szkół metod podających i stawia na bardziej warsztatowe podejście, dzięki czemu zajęcia te lepiej przyciągają uwagę uczniów i pozwalają na bardziej osobisty odbiór. Takie „lekcje” uczniowie często zapamiętują na długo.

Zajęcia prowadzone przez organizacje pozarządowe często nastawione były na zapoznanie uczniów na przykład z problemem społecznym, którym dana organizacja się zajmuje. Była to możliwość przystępnego pokazywania uczniom, jakie problemy dotyczą może niekoniecznie ich, ale innych ludzi. W ten sposób dzieci dowiadywały się, że można zrobić coś dobrego dla innych, zostać wolontariuszem, pomóc drugiemu człowiekowi. Z takich spotkań później wyłaniały się kolejne grupy młodych ludzi gotowych do pracy na rzecz społeczeństwa

## Stowarzyszenie Umarłych Statutów



i jego problemów. Jednak inicjatywy wielu z tych organizacji, przyczyniające się do poszerzania horyzontów i rozwijania empatii wśród uczniów, zostałyby zablokowane przez zmiany w ustawie Prawo oświatowe. Wydłużony czas na otrzymanie zgody na wejście z danym programem do szkoły, konieczność przedstawienia szczegółowej dokumentacji związanej z planowanym działaniem, możliwość „wycofania się” rodziców ze zgody na zajęcia — wszystko to wpłynęłoby na zahamowanie działań skierowanych do uczniów przez stowarzyszenia, fundacje czy inne grupy. Uniemożliwiłoby to także spontaniczną aktywność wynikającą z bieżących sytuacji na świecie, ponieważ wszystkie formalności trwałyby zwyczajnie zbyt długo, a organizacje miałyby kłopot z dostosowaniem dostępnych dla nich terminów do czasu oczekiwania na decyzję szkoły i ogółu rodziców. Ponadto, przygotowanie wszelkich formalności według wymagań opisanych w ustawie, dla organizacji wiązałoby się z koniecznością poświęcenia dodatkowych środków, czasu oraz pracy, a wszystko to mogłoby okazać się bezcelowe w przypadku ostatecznego nie udzielenia zgody na przeprowadzenie zajęć. Wpłynęłoby to na zmniejszenie zainteresowania organizowaniem działań przez podmioty zewnętrzne, co odbyłoby się ze szkodą dla uczniów oraz doprowadziłoby do zubożenia form i treści edukacyjnych przekazywanych w szkołach.

Niejasna pozostaje sytuacja wielu grup lub pojedynczych osób chcących przeprowadzić różnego rodzaju zajęcia na terenie szkoły lub placówki. Projekt zmian zakłada, że zgody ogółu rodziców będą potrzebować stowarzyszenia lub inne organizacje planujące działania, których beneficjentami będą uczniowie. Jeśli jednak nowelizacje te mają zapewnić dzieciom w szkołach bezpieczeństwo przed treściami, na których prezentację nie zgodziliby się ich rodzice, należałoby sformułować przepisy tak, by dotyczyły zarówno organizacji formalnych, jak i nieformalnych. Istnieją grupy, które w ramach projektów czy różnych inicjatyw realizują praktycznie te same działania, co wiele organizacji pozarządowych — nie są jednak zarejestrowane, więc według projektu ustawy nie podlegają „zabezpieczającym” przepisom. W ten sposób przepisy te nie chroniłyby uczniów przed grupami nieformalnymi czy pojedynczymi osobami, które teoretycznie w dalszym ciągu mogłyby wejść do szkół ze swoim programem zajęć, uzyskując jedynie zgodę na obowiązujących już wcześniej zasadach.

Z drugiej strony, na te same utrudnienia natknęłyby się różne mniejsze grupy i ludzie chcący zaangażować się w życie szkoły, przykładowo na terenach wiejskich, ale nie tylko. Koła Gospodyń Wiejskich, nieduże grupy wolontariuszy ze schronisk dla zwierząt, harcerze czy nawet rodzice wykonujący ciekawe zawody, o których chcieliby opowiedzieć w ramach jakiejś lekcji — wszyscy byliby zmuszeni do dopełnienia skomplikowanych formalności, przedstawienia wyczerpujących opisów zajęć i list wykorzystywanych materiałów, a najlepiej wraz z poparciem w literaturze naukowej i rekomendacją specjalistów z danej dziedziny. Nietrudno tu o wniosek, że wiele mniejszych podmiotów zostanie przez to zniechęconych

## Stowarzyszenie Umarłych Statutów



i wycofa się zupełnie z prób podjęcia inicjatyw w przestrzeni szkolnej — czy to ze względu na długą drogę do zaakceptowania ich działań czy brak kogoś, kto umiałby w zadowalającym stopniu uzupełnić wszelkie formalności i dokumenty zgodnie z ustawą. Wykluczone mogłyby zostać szczególnie małe organizacje, pojedyncze jednostki oraz grupy lokalne. W ten sposób ze szkół zniknęłyby inicjatywy oddolne, co oprócz ograniczenia różnorodnych form zajęć, poskutkowałoby także „odcięciem” uczniów od poznawania możliwości działania oddolnego — brania udziału w różnych aktywnościach, zauważania problemów i reagowania poprzez podjęcie inicjatywy. Budowanie postaw otwartości, empatii i chęci niesienia pomocy, których uczniowie mogli się uczyć patrząc na osoby, które z zaangażowaniem i pasją przedstawiały im swoją pracę podczas zajęć przeprowadzanych w szkołach, zostałoby znacznie ograniczone, jeśli nie zupełnie zahamowane. Współpraca między szkołami a organizacjami pozarządowymi i innymi grupami często budowania jest przez długi czas, by wspierać młodych ludzi w rozwijaniu pasji, umiejętności, chęci poznawania świata. Jednak wprowadzenie przepisów wyraźnie utrudniających tym organizacjom jakiegokolwiek inicjatywy skierowane do uczniów, mogłoby skutecznie te lata wspólnej pracy zaprzepaścić.

Należy zauważyć również, że w aktualnym stanie prawnym wyrażenie przez dyrektora szkoły lub placówki zgody na działalność stowarzyszeń i innych organizacji musi być poprzedzone uzyskaniem pozytywnej opinii rady rodziców, która reprezentuje ogół rodziców uczniów. Jeżeli przyjąć, że rozwiązanie takie jest niewystarczające, gdyż opinia rady rodziców może „nie odzwierciedlać poglądów większości rodziców” (uzasadnienie projektu ustawy), to powinno się raczej postulować zmiany w przepisach regulujących tryb działania oraz sposób wyłaniania członków rad rodziców, tak aby organ ten mógł prawidłowo spełniać swoje podstawowe zadanie polegające na pełnym i realnym reprezentowaniu interesów ogółu rodziców uczniów.

W tym miejscu warto także zaznaczyć, że potrzebę dokonania nowelizacji uzasadnia się brakiem realnego wpływu rodziców na proces decyzyjny w zakresie wyrażenia zgody na działalność stowarzyszeń i innych organizacji w szkołach lub placówkach. Założenie, iż dotychczasowa regulacja, przewidująca konieczność uzyskania pozytywnej opinii rady rodziców, nie zapewnia rodzicom rzeczywistego wpływu, nakazywałoby przeanalizowanie w tym kontekście również pozostałych przepisów prawa oświatowego odnoszących się do tego organu. Rada rodziców posiada kompetencje m.in. w zakresie uchwalania (w porozumieniu z radą pedagogiczną) programu wychowawczo-profilaktycznego, opiniowania projektów uchwał w sprawie eksperymentów pedagogicznych oraz opiniowania programu i harmonogramu popraw efektywności kształcenia lub wychowania szkoły lub placówki. Tego rodzaju wybiórcze przeniesienie jednej z kompetencji rady na ogół rodziców uczniów, uzasadniane koniecznością zapewnienia realnego i rzeczywistego wpływu na proces decyzyjny, może więc sugerować,

## Stowarzyszenie Umarłych Statutów



że w innych sprawach pozostawionych radom zapewnienie takiego wpływu nie jest konieczne. Rozwiązanie takie dziwi tym bardziej, że realizacja niektórych pozostałych kompetencji rad rodziców może mieć znacznie większy, bezpośredni wpływ na sytuację uczniów.

Należy także pamiętać, że wyrażenie lub niewyrażenie przez rodziców zgody na różnego rodzaju zajęcia przeprowadzane w szkole, może opierać się nie na merytorycznej ocenie zgłoszonego projektu, ale na głosach przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, którzy mogą manipulować społecznością szkolną w zależności od swoich partykularnych interesów. Dotychczasowa regulacja do pewnego stopnia pozwalała na ograniczenie tego negatywnego zjawiska, poprzez zapewnienie bezpośredniego udziału w procedurze wyrażania zgody radzie rodziców, która z założenia ma się składać z najbardziej kompetentnych i zainteresowanych społecznością szkolną rodziców, będących reprezentantami ogółu. Projektowane rozwiązania nie przyniosą w tym zakresie żadnej korzyści uczniom, a mieszanie szkół w politykę może wręcz doprowadzić do narastania różnych konfliktów w społeczności szkolnej.

Stoimy na stanowisku, że projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe ograniczyłoby działanie organizacji pozarządowych na terenie szkoły, a co za tym idzie — mógłby spowodować wiele ograniczeń, m.in. w różnorodności zajęć dla uczniów, możliwości dostrzeżenia wielu ciekawych inicjatyw, w które mogliby się zaangażować i sposobności zapoznania z tematyką, na którą często nie ma czasu w trakcie standardowych lekcji. Ponadto zmiany przewidziane w nowelizacji prowadzą do zmniejszenia wewnętrznej spójności prawa oświatowego i wprowadzają rozwiązania nieuzasadnione z punktu widzenia systemowego.

Uważamy, że jest to projekt nieprzemyślany, będący przejawem legislacyjnego populizmu i przygotowany jedynie jako wyborczy postulat, niewprowadzający nic dobrego dla rozwoju i edukacji uczniów.

**Zatem rekomendujemy odrzucenie go w całości.**

*W imieniu Stowarzyszenia,*

**(—) Natalia Sjargi**  
Pion Interwencji

**(—) Daniel Sjargi**  
Wiceprezes Zarządu

**(—) Michał Bronicki**  
Pion Interwencji